

USA proponują Assadowi przedłużenie kadencji

21 stycznia 2014

Źródła ECAG w administracji prezydenta Syrii Bashara al-Assada informują, że w Waszyngtonie rozpatrywana jest propozycja przedłużenia kadencji urzędującej głowy państwa syryjskiego do 2016 roku. Miałoby to nastąpić w drodze przegłosowania przez parlament specjalnej ustawy pozwalającej z uwagi na nadzwyczajne okoliczności na przełożenie procesu wyborczego, z wykorzystaniem art. 87 ust. 2 konstytucji, umożliwiającego pełnienie obowiązków przez dotychczasowego prezydenta w przypadku niemożności wyboru nowego.

Tymczasem minister informacji Syryjskiej Republiki Arabskiej Omran Zoabi oświadczył, że wszelkie decyzje w sprawie udziału Bashara al-Assada w wyborach „podjęte zostaną przez niego osobiście, choć mogę zapewnić, że syryjska ulica będzie naciskała na prezydenta, by zdecydował się na wystawienie swojej kandydatury”. Sam prezydent zaś podkreślił, że opozycja będzie miała okazję się sprawdzić w nadchodzącym głosowaniu, dając przy tym do zrozumienia, że jest skłonny wziąć udział w rywalizacji. Gotowość do przeprowadzenia elekcji zgodnie z kalendarzem wyborczym, czyli w 2014 roku, wskazuje, iż obecne władze przekonane są o posiadaniu zdecydowanej przewagi i poparcia większości.

Przypomnijmy, że nowa konstytucja Syryjskiej Republiki Arabskiej przyjęta w referendum w 2012 roku zawiera art. 88, który po raz pierwszy w najnowszej historii państwa syryjskiego pod rządami partii Baas wprowadza bezpośrednie wybory głowy państwa. Zgodnie z jej zapisami, prezydent byłby wybierany na siedmioletni okres, przy czym wprowadzono również ograniczenie liczby kadencji do dwóch. Zachowano funkcjonujący dotychczas zapis, który wprowadzał wymóg wyznawania religii muzułmańskiej przez kandydatów na urząd głowy państwa. Inną

istotną z punktu widzenia obecnej opozycji politycznej przeszkodą w udziale w wyborach jest dziesięcioletni status domicyliu, trudny do spełnienia przez większość potencjalnych, zamieszkujących od lat na emigracji kandydatów mających poparcie USA i ich sojuszników.

Rozpatrywany w Białym Domu scenariusz przeniesienia wyborów prezydenckich motywowany jest zapewne kilkoma podstawowymi przesłankami:

- brakiem polityków spełniających wymóg elementarnej rozpoznawalności wśród działaczy emigracyjnych wspieranych przez USA;
- dużym poparciem społecznym dla Baszara al-Assada i nadzieją na to, że ewentualne pozostawienie go u władzy w zrujnowanym wojną domową kraju doprowadzi do znaczącego spadku owego poparcia;
- problemami natury prawno-konstytucyjnej i wynikającym z nich przekonaniu o konieczności przeprowadzenia skomplikowanej procedury zmian ustrojowych przed ewentualną elekcją.

Przełożenie wyborów prezydenckich na bliżej nieokreślony termin, z sugestią roku 2016, stanowiłoby działanie sprzeczne z interesami prezydenta Baszara al-Assada i jego zaplecza politycznego. Pozyskanie legitymizacji do zakończenia wojny z terrorystami i rozpoczęcia odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych stanowi bowiem istotny element przywrócenia sterowalności i rządności w Syryjskiej Republice Arabskiej.

Autorstwo: ECAG

Źródło: Geopolityka.org